№ 255. Środa 7. Listopada 1855. Rok Gazecie 45.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

(Nowiny Dworu. — Obwieszczenie banku austr. z wezwaniem do banku hypotecznego.)

Wiedeń, 3. listopada. Ich Cesarzewiczowskie Moście Arcyksiążę Franciszek Karol i Arcyksiężna Zofia przybyli wczoraj — 2. listopada — o kwadrans na ósmą wieczór z Ischl do Lincu i wysiedli w hotelu pod „złotym lwem.“

— Na mocy uchwały wysokiego ministeryum skarbu z 21. października 1855 (ob. N. 251 Gaz. Lwow.) ogłasza dyrekcya uprzywilejowanego austryackiego banku narodowego odezwę do brania udziału w emisyi nowych akcyi w następujący sposób:

Obwieszczenie.

Ponieważ Jego c. k. Apostolska Mość raczył na zasadzie dekretu wysokiego ministeryum skarbu z 21. październpika 1855, liczba 18.274/F.M. Najwyższem postanowieniem z 12. paźdz. 1855 potwierdzić założenie banku hypotecznego mającego się połączyć z uprzywilejowanym austryackim bankiem narodowym, a tem samem i pomnożenie skarbu bankowego o 35 milionów reńskich w brzęczącej monecie srebrnej; przeto niżej podpisana dyrekcya postanowiła wydać 50.000 sztuk akcyi, każdą *po siedmset reńskich w brzęczącej monecie srebrnej* pod następującemi warunkami:

1. Każde dwie akcye bankowe z istniejących stotysięcy sztuk, mają prawo do uzyskania nowej akcyi bankowej za wpłatą 700 r. w monecie brzęczącej. Właściciel tylko jednej akcyi bankowej ma prawo za wpłatą 350 r. w monecie brzęczącej, do połowy nowej akcyi bankowej. Wymiana na całe akcye rewersów intermalnych, opiewających na połowę akcyi, będzie ile możności ułatwiona.

2. Mające się wydać nowe akcye bankowe otrzymają te samą formę i te same prawa, jak dawniejsze.

3. Zgłaszanie się po nową całą akcyę lub połowę, musi nastąpić równocześnie z wpłatą pierwszej raty.

To zgłaszanie się i wpłata będą otworzone w Wiedniu dnia 5. listopada 1855 i zamknięte z dniem 1. grudnia 1856 jako terminem prekluzyjnym. Poźniejsze zgłaszania nie będą przyjmowane. Zacząwszy od 5. listopada 1855, można uskuteczniać kilka rat a nawet zupełną wpłatę każdego czasu.

4. Zaniedbanie wpłaty jakiejkolwiekbądź raty w wyznaczonych §. 6tym terminach pociąga za sobą utratę prawa do nowej całej a odnośnie do połowy akcyi i utratę wszystkich wpłat poprzednio uskutecznionych.

5. Wpłaty należy uskuteczniać albo *w brzęczącej monecie srebrnej*, albo też *kuponami nie przypadłemi* za rok od obligacyi długu państwa uprocentowanych *w brzęczącej monecie srebrnej*.

6. W ogóle postanawia się 10 rat wpłaty, każdą po 70 r., za całą, a po 35 r. za połowę akcyi, a wyznaczone dnie mają służyć dla każdej raty za termin prekluzyjny, w którym przeto najpoźniej musi nastąpić wpłata, mianowicie:

Dla 1. raty dzień 1. grudnia 1855, z której wpłatą jest połączone zgłoszenie się.

„ 2. „	„ 31.	stycznia 1856	
„ 3. „	„ 29.	lutego	„
„ 4. „	„ 31.	marca	„
„ 5. „	„ 31.	maja	„
„ 6. „	„ 15.	lipca	„
„ 7. „	„ 15.	września	„
„ 8. „	„ 31.	paźdz.	„
„ 9. „	„ 30.	listopada	„
„ 10. „	„ 31.	grudnia	„

7. Tak zgłaszanie się, jako też wpłaty na te nowe akcye mają się odbywać *wyłącznie* w wkładkowej kasie akcyi w Wiedniu. Za pierwszą wpłatą na doręczenie akcyi będzie dane potwierdzenie otrzymania, za które w oznaczonym terminie będą wydane rewersa interymalne.

8. Zgłoszenie się po nową całą, albo pół akcyi będzie potwierdzone na wykazanej w tym zamiarza akcyi wyciśnięciem stęplu zawierającego słowa:

„Emisya akcyi 1855 prenotowana.“

9. Do tego zgłoszenia się nie trzeba załączać przynależnego arkusza kuponów diwidendy.

10. Każda strona, która w wkładkowej kasie banku akcyjnego, wykaże jedną lub kilka akcyi bankowych, upominając się o akcyę bankową nowej emisyi, musi wraz z nią przedłożyć podpisaną przez siebie konsygnacyę, w której numera kuponów akcyi wykazanych przytoczone są w porządku arytmetycznym. Gdy do urzędowania wymienionej kasy przyjdą rewersa interymalne, muszą również strony przedłożyć zawsze podpisaną konsygnacyę, w której *numera rewersów interymalnych* wyrażone są w porządku arytmetycznym. Blankiety tych konsygnacyi będą w wkładkowej kasie akcyjnej bezpłatnie wydawane.

11. Za każdą wpłaconą kwotę będą wynagrodzone od dnia uskutecznionej wpłaty po dzień 31. grudnia 1856 *cztery procentowe* prowizye w brzęczącej monecie srebrnej. Kto zaś *zupełnie* uiści wpłatę przed 1. stycznia 1856, otrzyma procenta tylko po dzień 31. grudnia 1855, a natomiast bierze udział równie jak właściciele akcyi dawniejszej emisyi w przychodach banku z roku 1856.

12. Od 1. stycznia 1857 niebędą już wynagradzane procenta, lecz od tego dnia wstępują po uiszczonej zupełnej wpłacie wszystkie akcye nowej emisyi w zupełnie równe prawa z akcyami bankowemi dawniejszej emisyi.

Dla ułatwienia wpłaty uczestnikom nowej emisyi, pozwoliło wysokie ministeryum skarbu, ażeby bank narodowy dostarczył kwot mających się wpłacać w brzęczącej srebrnej monecie; natomiast strony, które chcą uiszczać wpłatę w walucie bankowej, będą obowiązane uiścić narodowemu bankowi wynagrodzenie w walucie bankowej, według kursu wexlów na Augsburg, jaki był notowany na dniu giełdy poprzedzającym wpłatę, z doliczeniem połowy procentu.

Wiedeń, 24. października.

Ameryka.

(Wybory kandydatów.)

Z **Nowego Yorku** donoszą dziennikowi *Times* z 17go paźdz.: „W Pennsylwanii obrani zostali kandydaci rządowi bardzo znaczną większością, w Ohio mieli republikanie jeszcze znaczniejszą większość za sobą. Za samym panem Chase głosowała więcej niż 20.000 wyborców.“

Hiszpania.

(Umorzenie długu państwa. — Przypadek Króla. — Zbiegowiska robotników. — Doniesienia z Portorico. — Przywrócenie akcyzy.)

Gazeta Madrycka przynosi dekret tyczący się długu państwa. Na mocy dekretu tego wydane będą bilety skarbowe na 200 milionów realów. Bilety te będą nieść procenta a władze otrzymają zlecenie przyjmywać je przy zwykłych poborach podatkowych miasto brzęczącej gotówki.

— Podług doniesień madryckich z 26. paźdz. spadł d. 26. Król z konia, szczęściem bez uszkodzenia. — Dla częstych zbiegowisk robotników przed mieszkaniem ministra robót publicznych, zawezwał cywilny gubernator wszystkich robotników plakatami do zebrania się przy najbliższym gościńcu lub przy kanale Manzanares obiecując im niezwłoczne zatrudnienie. — W Portorico rozstrzelano siedmiu żołnierzy uczestniczących w ostatniem powstaniu.

— Depesza z **Madrytu** z 30. paźd. donosi: Komisya budżetu zezwala na przywrócenie podatków akcyzy.

Anglia.

(Sprawa angielsko-amerykańska. — Konferencye p. Buchanan z lordem Clarendon. — Rozprawa lorda Russell. — Flota z białego morza wraca. — Burza.)

Londyn, 31. paźd. W sprawie angielsko-amerykańskich zatargów pisze *Daily News*: Sądząc po mowie tej części prasy londyńskiej, która zostaje pod wpływem ministrów, może nastąpić wkrótce zerwanie stosunków ze Stanami zjednoczonemi. Żywimy jednak przekonanie, że niema nic takiego w stosunkach między Anglią i Ameryką ani też w usposobieniu ludu tak u nas jak i za morzem atlantyckiem, coby musiało koniecznie pociągnąć za sobą wojnę, jeźli ich rządy szanują patryotyczne uczucia i zasady, które powinny słusznie kierować ich postępowaniem. Główna sprawa, o którą idzie

w dotkliwej korespondencyi między obydwoma rządami, jestto postępowanie Cramptona pod względem werbunku do obcej służby wojennej. Niejestto jednak właściwa przyczyna, dla której partya w Stanach zjednoczonych, pod której wpływem zdaje się działa rząd washingtoński, oburza się na Anglię. Nieprzyjaźń tej partyi dla Anglii wpływa raczej z tego przekonania, że Anglia sprzeciwia się jej projektom korsarskim.

— Według dziennika *Advertiser* odbyła się wczoraj konferencya między p. Buchanan i lordem Clarendonem, po której spodziewać się można załatwienia nieporozumień z Ameryką w drodze polubownej. Nie może być interesem Anglii, pisze wspomniony dziennik, ograniczyć się w swem przymierzu na samą Francyę, chociaż „ultrabonapartystów fakcya po tamtej stronie kanału" wcaleby się nie smuciła trwałem nieporozumieniem między Anglią i Ameryką.

— Na dniu 13. listopada r. b. odczyta Lord J. Russell w Exeter Hall rozprawę o „przeszkodach, które opóźniły moralny i intelektualny postęp ludzkości". — Korweta parowa Ariel przybyła na dniu 29. października z morza białego do Plymouth z doniesieniem, że angielsko-francuska eskadra opuściła z powrotem białe morze na dniu 9go października. — Podług doniesień telegraficznych z Tynemouth z 30go października wieczór nie ustawała srożyć się u wybrzeży gwałtowna burza północno-wschodnia. Deszcz padał bez ustanku 36 godzin. Dotychczas jednak nie zginął nikt z ludzi.

Francya.

(Poczta paryska. — Komisya do rozpoznania wypadków na kolejach żelaznych. — Jen. St. Jean d' Angely. — Podwyższona taksa mięsa. — Kary ze przestępstwa przepisów piekarskich i rzeźnickich. — Statuy z Sebastopola. — Zbiegi Karlistów. — Potoczne.)

Paryż, 1. listopada. Minister rolnictwa, handlu i budowli mianował, jak donosi *Monitor*, z rozkazu Cesarza komisyę złożoną z pięciu członków, która ma w najkrótszym czasie przedłożyć Cesarzowi sprawozdanie o nieszczęściach, jakie się wydarzyły w ostatnich czasach na kilku liniach kolei żelaznej — Jenerał Regnaud de Saint Jean d' Angely, którego, jak wiadomo, zmusiła ciężka słabość powrócić do Francyi, wyzdrowiał już zupełnie, i wczoraj objął znowu komendę nad gwardyą cesarską. Główna kwatera jego jest w szkole wojskowej. — Prefekt policyi ogłosił dziś po raz drugi urzędową taksę mięsa, podwyższoną w przecięciu o 5 prct.

— Tutejszy sąd policyjny skazał wczoraj 44 piekarzy za rozmaite wykroczenia przeciw przepisanej taksie chleba na kary pieniężne od 2 do 15 franków i od 1 do 2 dni aresztu. Ten sam los spotkał także 45 rzeźników. Trzystu zaś innym wytoczono proces i rząd tak mocno jest oburzony tym oporem, że ma stanowczy zamiar zaprowadzić wolną sprzedaż mięsa. — Dwie piękne statuy apostołów śś. Piotra i Pawła przybędą tu wkrótce z Sebastopola. — Do Foix przywiozła na dniu 25. października żandarmerya francuska 40 Karlistów hiszpańskich, którzy należeli do bandy Borges, a po jej klęsce umknęli do Francyi. Sam Borges znajduje się pomiędzy nimi. Jest to mężczyzna w wieku lat 50, ciało jego okryte licznemi bliznami. — Wkrótce ma ogłosić Monitor do 1840 mianowań i awansów na cześć zdobycia Sebastopola.

Włochy.

(Dyrektor policyi Mazza wyjeżdża do Madrytu. — Biura werbunkowe.)

Turyn, 1. listopada. Według dziennika *Diritto* opuścił były neapolitański dyrektor policyi Mazza na żądanie Anglii Neapol i ma się udać do Madrytu.

Genua, 1. listopada. Tu i w Spezzyi mają być założone biura werbunków do angielsko-włoskiej legii.

Niemce.

(Poseł pruski odjechał do Londynu. — Ugody w sprawie korespondencyi telegraficznej. — Jenerał Canrobert w przejeździe w Hamburgu.)

Berlin, 31. października. Poseł przy dworze londyńskim p. Bernstorf udał się wczoraj na miejsce swego przeznaczenia.

Ratyfikacye, zawartej na dniu 29. czerwca umowy w sprawie telegrafów, wymieniono już między panem Manteuflem za Prusy, a niemiecko-austryackiem stowarzyszeniem telegrafowem, tudzież posłem francuskim i belgijskim. Wszystkie rządy niemiecko-austryackiego stowarzyszenia telegrafowego przyjęły więc za wnioskiem Prus nowe postanowienia związku niemieckiego, a od 1go listopada mają moc obowiązującą. Przyjęła je także i Rosya.

Hamburg, 31. października. Jenerał Canrobert i admirał Virgin przyjmowali wczoraj przed południem kilka wizyt ze strony tutejszych reprezentantów obcych rządów. O god. 5. po południu odprowadził tutejszy angielski chargé d'affaires, pułkownik Hodges obydwóch podróżnych w ekwipażu swoim z hotelu Wiktoryi na dworzec kolei żelaznej. Udali się koleją żelazną do Lubeki, a ztamtąd odpłyną dzisiaj w południe parostatkiem pocztowym „Gauthiod" w dalszą drogę do Sztokholmu. Jenerał Canrobert ma tu przybyć za trzy tygodnie z powrotem do Paryża.

Grecya.

(Wyprawy na rozbójników.)

O środkach ku zapobieżeniu szerzącym się w Grecyi rozbojom piszą do Gazety Tryestyńskiej:

Rząd przedsięwziął najskuteczniejsze środki, i z całą usilnością stara się ukrócić rozbojom. Batalion regularnego wojska udaje się w strony najwięcej zagrażane. Pewien dzielny i zbójcom dobrze znany oficer żandarmeryi mianowany jest naczelnikiem ruchomego oddziału z poleceniem przetrząść Attykę. Dziś jeszcze opuszcza Ateny i staje na czele swego hufcu. Przy drodze Pirejskiej budują baraki, które ma zajmować wojsko francuskie na leżę zimową.

Turcya.

(Przewódzca Kurdów pojmany. — Armia rezerwowa. — Przyjazne stosunki z Persyą. — Równość w obliczu prawa. — Wiadomości z Palestyny. — Wiadomości potoczne.)

Donoszą z Konstantynopola pod dniem 22. października do Gazety Wiédeńskiej: Pojmano znanego przewódzcę Kurdów Sehir Izzedin Beja, który ludność Mezopotamii do buntu przeciw Porcie podniecał, i przywieziono do Konstantynopola.

Porta postanowiła utworzenie nowej armii rezerwowej o sile 30.000 ludzi. Zaciągi odbędą się wyłącznie w Anatolii. Nowo uformowane pułki zimować będą w Konstantynopolu po części w kasarniach rządowych, częściowo zaś w wynajętych domach prywatnych.

Pewien dziennik berliński donosił niedawno, ze Persya zamyśla wysłać nadzwyczajnego posła do Rosyi, i że go nawet już zamianowała. *Osservatore triestino* polegając na nowych doniesieniach z Teheranu twierdzi, iż o podobnem poselstwie w Persyi i mowy nie było. Owszem stosunki dwór teherański okazują statecznie państwom zachodnim bardzo życzliwy i przyjacielski, chociaż ma zamiar jak zawsze utrzymać neutralność w toczącej się wojnie. W Damaszku ogłaszano temi dniami firman sułtański, znoszący wszelką różnicę między muzułmanami, chrześcianami i żydami przy wszystkich publicznych i prywatnych dokumentach. Dotąd bowiem przyłączano stosownie do odziedziczonych zwyczajów każdemu rajowi mnóstwo uwłaczających przydomków.

Podług Gazety Tryestyńskiej panuje spokój w Aleppo, w okolicy zaś przychodzi do częstych zajść między Kurdami i Beduinami. Basza jerozolimski powrócił z Hebronu po załagodzeniu zatargów między szejkami tamtejszymi. Tymczasem powstały znowu niepokoje w górach koło Bed-Gibrin. Wywołał je konzul francuski, zamierzając mieszkańcom narzucić kajmakana w osobie Szejka powszechnie znienawidzonego. Zatknięcie sztandaru austryackiego w Betlehemie zachęciło i innych bawiących tam konzulów do wzniesienia swych sztandarów, i odtąd powiewają jak w Jerozolimie bez obrazy.

Z Beirutu, 22. października donoszą: Zamożni mieszkańce uciekają przed cholerą na Libanon; między wojskiem angielskiem zabiera cholera znaczną liczbę ofiar. W okolicy Aleppo zachodzą ciągłe zatargi między Kurdami i Beduinami. W Hebronie przywrócono spokojność; Basza Jeruzolimski wrócił ztamtąd.

Z teatru wojny.

Doniesienia z morza baltyckiego.

(Doniesienia z-nad Baltyku. — Stanowisko floty baltyckiej. — Utarczka pod Gamle-Karleby w botnickiej odnodze. — Korospondencya z morza baltyckiego.)

Gdańsk, 2. listopada Okręta „Lightning" i „Geyser" przybyły tu z Nargen. Główna siła floty uda się w przyszłym tygodniu do Kiel. „Lightning" pozostanie tutaj i zawiezie nadesłane depesze z Anglii i Francyi do Nargen.

— Według doniesień z Rewla z d. 6. b. m. stało tego dnia 7 okrętów liniowych, 1 parostatek, 11 łodzi kanonierski i 15 okrętów transportowych pod wyspą Nargen. Dwa dni przedtem zbliżył się angielski parostatek do Hapsal, ale zniknął niebawem, nie przedsięwbrawszy kroków nieprzyjacielskich. Pod Harris krążyło dużo parostatków, pod Tiefenhafen stało więcej niż 30 okrętów.

Podług doniesień szefa oddziału Wasa, jenerał-majora Blom, nieopuściły jeszcze okręta nieprzyjacielskie w pierwszych dziesięciu dniach zeszłego miesiąca odnogi botnijskiej, lecz niepokoiły ciągle pojedyncze punkta wybrzeżne. Najznaczniejsza utarczka zaszła pod Gamle-Karleby: dwumasztowy paropływ zarzucił tu kotwicę i kazał z 13 dużych łodzi wiosłowych rzucać rakiety kongrewskie na tamtejsze baterye. Ale te, jak powiada odnośny raport, odpowiedziały na to tak dzielnie, że okręta nieprzyjacielskie musiały się cofnąć cokolwiek. Jedna łódź zbliżyła się ku wyspie Elbie, by podpalić budynki tamtejsze. Zmiarkowawszy ten zamiar, wyprawił jenerał major Blom część artyleryi polowej bateryi nr. 3. na zachodnią kończynę zatoki i kazał rozpocząć ogień, którym łódź zmuszona została do odwrotu. O godzinie 6. wieczór zaczął cofać się parophw ugodzony jednym strzałem. Cała utarczka trwała $3^1/_2$ godzin, ale ani baterye ani załoga nieponiosły żadnej szkody. Pożar na wyspie Elbie ugaszono w krótkim czasie.

Monitor floty zawiera korespondencyę z eskadry francuskiej pod Nargen z d. 16. października, w której piszą między innemi: „Mamy tu już zimę; śniegi pokrywają okolicę Rewla, moczary pod Nargen pozamarzały, musimy przywdziewać grube płaszcze i utrzymywać bez przerwy ogień. Wyprawy baltyckie są zmudne. Wszędzie trudy i przeszkody, a przy uporze, z jakim nieprzyjaciel zamyka się w portach swoich, nie mamy widoków, spotkać się zarówno kolegom naszym na morzu czarnem tak często i tak blisko z nieprzyjacielem, jak tego pragniemy. W tym roku nie mamy tu już nic do czynienia. Musimy tylko czekać jeszcze, dopóki nas lody niezluzują, jak nasze majtki mówią, i nie utrzymają zamiast nas blokady, ażebyśmy na rok przyszły zastali flotę rosyjską na tem samem miejscu, gdzie ją dzisiaj zostawiamy. Stan zdrowia na pokładzie okrętów pomyślny. Wydarzają się wprawdzie wypadki szkorbutu, ale wcale nas to nie dziwi, gdy pomniemy, jak długo i z jakiemi trudnościami krążymy po morzu."

Doniesienia z-nad czarnego morza.

(Powody ruchów wstrzymane. — Doniesienia bieżące na Marsylię. — Rosyjska depesza z 1. listopada. — Depesza księcia Gorczakowa z 28. paźdz. — Depesze telegraficzne z Mikołajewa z 22. i 23. paźdz. — Nowy kontyngens z-pod Bujukderu. — Komendy w angielskich legiach. — Obawy płonne o Perekop. — Jenerał Korf usunięty ze służby.)

Moniteur de l'armee donosi: Z depesz świeżo z Krymu nadeszłych okazuje się, że nieustanne deszcze były powodem niektó-

rych zmian w planach marszałka Pelissier co do działań wojennych. Oddział zatem wojsk przeznaczony do nowych strategicznych ruchów, zajął dawne swe stanowisko w dolinie bajdarskiej i nad brzegami Czerny, reszta zaś armii zajmuje statecznie w obec nieprzyjaciół na górach Szamli oszańcowane stanowiska.

— Parostatek, który przybył do Marsylii, opuścił Konstantynopol d. 22. i przywiózł następujące doniesienia z Krymu sięgające po d. 20. października:

1) „W Sebastopolu nie ustawał ogień z południowych i północnych bateryi. Sprzymierzeni byli zajęci zakładaniem bateryi przeznaczonych do działania przeciw bateryom rosyjskim ustawionym po stronie północnej a nazwanym ze strony sprzymierzonych Gringalet i Bilboquelt. Co do działań sprzymierzonych zachowywano ciągle najgłębszą tajemnicę. Ponieważ sprzymierzeni ociągają się atakować forty Konstantyna i Katarzyny wnoszą z tego, że niebawem opuszczą Sebastopol. Sardyńska, francuska i angielska kawalerya, które się posunęły po za wyżynę Belbeku, powróciły i zajęły swe dawniejsze pozycye nad Czerną."

2) *Presse d'Orient* utrzymuje, że wiadomość, jakoby do Sylistryi wysłano zapasy żywności dla 40.000 Francuzów jest mylna i że zapasy te są przeznaczone dla tureckiej armii dunajskiej. Pogłoskę jednak, że francuski korpus armii przybędzie nad Dunaj, uważano tylko za przedwczesną, lecz nic za zupełnie mylną.

— Przez Konstantynopol przechodziły drogą do Krymu posiłki dla armii sprzymierzonych. Mówiono, że chory od dłuższego czasu książę Stirbey nie ma nadziei wyzdrowienia.

— *Gazeta wiedeńska* ogłasza następującą depeszę telegraficzną: „Okręta liniowe, które stanowiły część floty nieprzyjacielskiej stojącej pod Kinburn, odpłynęły dnia 1. listopada na morze. Małe statki pozostały na dawniejszem stanowisku. Do dnia 31. października wieczór niezaszło w Krymie nic nowego."

— Książę Gorczakow donosi pod dniem 28. paźdz. 5. godzina po południu: „Dowiedziałem się od jenerała Szabelskiego, że nieprzyjaciel postępuje w kierunku Tulattu, ale niewiadomo jeszcze, czy się zwróci ku Simferopolowi, czy też trzymać się będzie wybrzeża morskiego. Także liczba jego sił zbrojnych nieznana jeszcze dokładnie."

Z tego samego dnia o godzinie 11. wieczór donosi jenerał-adjutant książę Gorczakow: „Za zbliżeniem się jego stanął nieprzyjaciel jeszcze przed południem na wysokości wsi Aszaga-Djamin i strzelił kilka razy z dział do naszej dragonii. Ale gdy potem trzy nasze pułki ułanów zrobiły demonstracye, by zagrozić lewemu skrzydłu jego, cofnął się po-za Aksaczi. O godzinie 3. po południu zajął jenerał Szabelski pozycyę pod Czebbotar."

— Drogą telegraficzną odebrano z Mikołajewa z dnia 22. paźdz. o godzinie 12, 45 min. następujące wiadomości:

W stanowisku sił nieprzyjacielskich żadna nie zaszła zmiana. Floty sprzymierzone stoją przy cieśninie kinburnskiej, oddziały zaś małych statków razem do 93 żagli weszły w zatokę oczakowską i w ujście Bogu. Rankiem upłynęło kilka z nich na wody Dniepru, powróciły jednak niebawem na swe dawne stanowisko. Okręta, które na Bog wpłynęły, nie doszły nawet miejsca, gdzie dniem wprzódy kanonada się odbyła. Wojska lądowe nieprzyjacielskie obozują między warownią Kinburn i przedmieściami.

Dalej telegrafują 23. paźdz. wieczór:

Od wczora żadne ważniejsze nie zaszły tu zmiany. Nieprzyjaciel zajmuje dawne swe stanowisko. Flota stoi za cieśniną kinburnską, a statki mniejsze, parowce i pływające bateryе trzymają się zatoki oczakowskiej, ujścia Bogu naprzeciw wsi Parutyno i ujścia Dniepru między Stanisławem i Rybaczą. W uściach Dniepru zajmował się gorliwie nieprzyjaciel pomiarem południowych brzegów rzeki. Liczba wylądowanych na cieśninie kinburnskich wojsk nie powiększyła się dotąd. Podług zeznań majtków angielskich przez oddział Kozaków naszych przy brzegu pojmanych, znajduje się część wojsk lądowych na pokładzie floty. Liczba ich wraz z wojskami, które wylądowały wynosi 15.000 ludzi.

— Listy z Konstantynopola z d. 18. b. m. donoszą, że z wyjątkiem części kawaleryi odpłynął cały kontyngens turecki stojący dotychczas w obozie pod Bujukdere do Kerczu. Ma być pomnożony na 30.000 ludzi i wzmocniony na zawsze dwiema bateryami artyleryi angielskiej, liczbą 2000 Francuzów i 2000 regularnych wojsk angielskich. Te angielsko francuzkie wojska i 3000 z nowych legionistów będą mieć zadanie utrzymywać porządek w kontyngensie, w razie potrzeby nawet przemocą. Jenerał Beatson wyjechał do Anglii, a jenerał brygady Smith, po jenerale Shirley najbliższy w komendzie nad kawaleryą kontyngensu, otrzymał naczelne dowództwo nad Baszi-Bożukami. Uchwalono stanowczo, że jenerał Shirley uda się z kawaleryą także do Jenikale i że to miasto będzie główną kwaterą całego kontyngensu pod dowództwem jenerała Viviana. Adjutant jego, Sir John Stewart leży chory w Perze.

— Piszą z **Odessy** z d. 26. października: Przez kilka dni sądzono tu nawet w kołach wojskowych, że w istocie wylądowały wojska sprzymierzone niedaleko Perekopu. Wszystkie wojska liniowe, które tu stały wysłano przeciw nieprzyjacielowi. Dzisiaj wątpią już o wylądowaniu. W ostatnich dniach usiłowały 4 parostatki popłynąć w górę Bogu; upłynęły już 20 wiorst, gdy stojące na brzegu bateryе zmusiły ich do odwrotu. Ludność Mikołajewa i Chersonu obawia się ciągle ataku nieprzyjacielskiego. Jenerała-leitnanta Korffa usunięto ze służby.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 2. listopada. Jenerał Regnault de Saint-Jean d'Angely, który dla niebezpiecznej słabości powrócić musiał do Francyi, odzyskał już zdrowie i objął komendę gwardyi cesarskiej w Paryżu.

Dzienniki madryckie zapewniają, że rząd hiszpański zamierza nadać wielki krzyż orderu Karola III. jenerałom Canrobert, Bosquet i La Marmora.

Londyn, 2. listopada. Gazeta Londyńska ogłasza dekret zakazujący bezwarunkowo wywóz salitry i innych materyałów palnych.

Turyn, 1. listopada. Minister hrabia Cavour obejmuje ministeryum robót publicznych podczas nieobecności p. Paleocapa, biorącego udział w kongresie względem przebicia cieśniny Suez. Administracya marynarki ma być odłączona od administracyi wojny. Podług dzienników tutejszych ma Jego król. Mość przedsięwziąć swą podróż do Paryża na dniu 20. b. m. w towarzystwie jenerałów Morozzo della Rocca i Dabormida, ministra Durando, pana Massimo d'Azeglio i jednego adjutanta. Także hrabia Cavour uda się na kilka dni do Paryża.

Najnowsza depesza rosyjska z teatru wojny:

Petersburg, 2. listopada. Wszystkie okręta liniowe floty nieprzyjacielskiej, która stała w pobliżu Kinburna, odpłynęły na morze. Do dnia 31. października niezaszło w Krymie nic nowego.

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 6. listop. Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 254 wołów, których w 11 stadach po 10 do 72 sztuk z Stryja, Dawidowa, Rozdołu, Bóbrki, Szczerca, Rohatyna i Lesienic na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 235 sztuk na potrzeb miasta i płacono za woła, mogącego ważyć 12 kamieni mięsa i 1 kamień łoju 168r.45k., sztuka zaś, która szacowano na $16\frac{3}{4}$ kamieni mięsa i 2 kamienie łoju, kosztowała 231r. 15k. wal. wied.

Kurs lwowski.

Dnia 6. listopada.		gotówka złr	gotówka kr.	towarem złr.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	13	5	16
Dukat cesarski	„ „	5	17	5	20
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	3	9	6
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	42	1	$43\frac{1}{2}$
Talar pruski	„ „	1	40	1	42
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	1	13	1	15
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.	bez kuponów	90	15	90	40
Galicyjskie Obligacye indem. . .	bez kuponów	67	50	68	15
5% Pożyczka narodowa . . .	bez kuponów	78	15	79	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 6. listopada 1855.		złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	m. k.	90	24
„ przedał „ „ 100 po	„ „	—	—
„ dawał „ „ za 100	„ „	—	—
„ żądał „ „ za 100	„ „	90	54

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 2. listopada.				w przecięciu
Obligacye długu państwa . . .	5%	za sto	75 $74\frac{7}{8}$ $\frac{3}{4}$	$74\frac{7}{8}$
detto pożyczki narod. . .	5%	„	79 $78\frac{3}{4}$ $\frac{5}{8}$	$78\frac{3}{4}$
detto z r. 1851 serya B. .	5%	„	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5%	„	—	—
Obligacye długu państwa . . .	$4\frac{1}{2}$%	„	$65\frac{7}{8}$	$65\frac{7}{8}$
detto detto	4%	„	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą	4%	„	—	—
detto detto detto	3%	„	—	—
detto detto	$2\frac{1}{2}$%	„	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834 . .		„	—	—
detto detto z r. 1839 . .		„	—	—
detto detto z r. 1854 .		„	$98\frac{1}{4}$	$98\frac{1}{4}$
Obl. wied. miejskiego banku	$2\frac{1}{2}$%		—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 . .	5%		—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%		—	—
detto krajów koron.	5%		$68\frac{5}{8}$ $\frac{3}{4}$ 69 $69\frac{1}{4}$	$68\frac{3}{4}$
Akcye bankowe			982 986 990	986
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr. . . .			—	—
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.			2045 $2052\frac{1}{2}$	2050
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.			—	—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr. . . .			—	—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.			—	—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr. . . .			—	—
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.			400 405	$402\frac{1}{2}$
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.			—	—
Renty Como			—	—

Wiedeński kurs wekslów.

Dnia 2. listopada.		w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	$94\frac{1}{4}$ 95	$94\frac{1}{2}$ 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	$113\frac{7}{8}$ 114 $114\frac{1}{2}$	114 uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24\frac{1}{2}$ fl.	113 $113\frac{1}{4}$	113 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	$83\frac{1}{8}$ $\frac{1}{4}$ $\frac{1}{2}$	$83\frac{1}{4}$ 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	— 2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	$112\frac{1}{4}$	$112\frac{1}{4}$ 2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	11-7 9 8	11-8 3 m.
Lyon za 300 franków	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	—	— 2 m.
Marsylia za 300 franków	$132\frac{1}{4}$ $\frac{1}{2}$	$132\frac{3}{8}$ 2 m.
Paryż za 300 franków	$132\frac{1}{4}$ $\frac{3}{4}$ 133	$132\frac{3}{4}$ 2 m

	za sto	w przecięciu
Bukareszt za 1 złoty Para	239	239 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	— T. S.
Cesarskie dukaty	19⅜ ½ ⅝	19½ Agio.
Dukaty al marco	— . . . . —	Agio.

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 3. listopada o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam 94¼. — Augsburg 114. — Frankfurt 113⅛. — Hamburg 83¼. — Liwurna 112¼. — Londyn 11.8. — Medyolan 112⅝. — Paryż 132¾.

Obligacye długu państwa 5% 74⅞ — 75. Detto S. B. 5% 85 — 86. Detto pożyczki narod. 5% 78⅝—78¾. Detto 4½% 65½—65¾. Detto 4% 59¾ — 60. Detto z r. 1850 z wypłata 4% — — —. Detto z r. 1852 4% — — —. Detto Glognickie 5% 92¼—92½. Detto z r. 1854 5% — — —. Detto 3% 45¼—45½. Detto 2½% 37 — 37¼. Detto 1% 14¾ — 15. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 77 — 78. Detto krajów kor. 5% 69 — 73. Pożyczka z r. 1834 228 — 229. Detto z r. 1839 118¼—118¾. Detto z 1854 98⅛—98¼. Oblig. bank. 2½% 53½—54½. Obl. lom. wen. pożyc. r. 1850 5% 91 — 93. Akc. bank. z ujmą 984 — 986. Detto bez ujmy — — —. Akcye bankowe now. wydania — — —. Akcye banku eskomp. 88½—88¾. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda 204⅝—204¾. Wiéd.-Rabskie — — —. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 216 — 218. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 18 — 20. Detto 2. wydania 25 — 30. Detto Edynburgsko-Neusztadzkiej 90¾ — 91. Detto żeglugi parowej 530 — 531. Detto 11. wydania —. Detto 13. wydania 512 — 513 Prior. obl. Lloydy (w srebrze) 5% 89½—90. Północn. kolei 5% 79—79½. Glognickie 5% 73 — 74. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 79 — 80. Detto Lloyda 405 — 406. Detto młyna parowego wiédeń. 99½—100. Renty Como 13¾ — 14. Esterhazego losy na 40 złr. 71 — 71½. Windischgrätza losy 25 — 25¼. Waldsteina losy 24 — 24¼. Keglevicha losy 10 — 10¼. Cesarskich ważnych dukatów Agio 19—19¼

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 3. listopada o pół do 2. po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 19⅛. Ces. dukatów obrączkowych agio 18⅝. Ros. imperyały 9.11. Srebra agio 15¼ gotówką.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 6 listopada.

Obligacye długu państwa 5% 74¾; 4½% 65¼; 4% 59⅞; 4% z r. 1850 — 3% —; 2½% —. Losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z. r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcye bank. 962. Akcye kolei półn. 2027½. Glognickiej kolei żelaznej. —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 527. Lloyd 400. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg 114 l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 112¾ l. 2. m. Hamburg 83 l. 2. m. Liwurno — l. 2. m. Londyn 11—5. l. m. Medyolan 112½ l. Marsylia 132. Paryż 132½ Bukareszt 239½. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. 18⅝. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn —; innych krajów koron. 70½; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 —. Pożyczka narodowa 78 1/16. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 330½ fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6. listopada.

Hr. Peniński Adolf i Hr. Fredro Zofia, z Krakowa. — Hr. Lanckoroński Stanisł., z Komarna. — Hr. Potocki Stanisł., z Brzeżan. — Br. Brunicki Jan, z Zaleszczyk. — PP. Stojanowicz Felix, z Wielkich Mokrzan. — Stadnicki Leon, z Nadyb. — Krasnopolski Grzegorz, z Sambora. — Rubczyński Alfred, z Stanina. — Szymonowski Szymon, z Spasowa. — Kieszkowski Józef, z Hruszatycz. — Rakowski Jan, z Krakowa. — Śliwiński Wojc., z Dąbrowicy. — Romaszkan Antoni, z Burakówki. — Zawadzki Marcin, z Skałatu. — Jaworski Józef, z Łukawca. — Szczepański Władysł, z Wisniowczyka. — Cicharzewski Kaziemirz, z Wankowiec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 6. listopada.

Hr. Bąkowski, do Mikołajowa. — Hr. Rusingen, c. k. kapitan, do Brodów. — PP. Jaruntowski Jan, do Bursztyna. — Chmilewski Karol, do Buska. — Żurakowski Jan, do Zadorowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 5. listopada.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	328.53	+ 6.4°	72.7	poł.-zachod sł.	pogoda
2 god. pop.	329.14	+ 11.4°	60.4	" "	pochmurno
10 god. wie.	329.98	+ 4.6°	88.3	" c.	pogoda

TEATR.

Dziś: **Sposób poprawienia mężów**
czyli
Fałszywy wielki ton,
komedya z niemieckiego K. Töpfer w 4 aktach.

KRONIKA.

Z Berlina piszą z końcem października: Tutejsza policya kryminalna wykryła tu oszusta, który od wielu już lat odgrywał rolę historyczną prawie we wszystkich miastach stołecznych Europy, a mianowicie w Londynie, w Paryżu, Konstantynopolu, Turynie, Frankfurcie nad Menem i w Bruxeli. Z wielką bezczelnością wciskał się on w towarzystwa ludzi najznakomitszych, i tem odwracał od siebie uwagę lub podejrzenie policyi. Powszechna gazeta augsburgska donosiła o nim dnia 7. sierpnia następującą wiadomość wyjętą z korespondencyi berlińskiej: „W tej chwili bawi w mieście naszem gość znakomity młody książę Leon Armenii, przystojny mężczyzna w rysach wschodnich. Osobistość jego jest ujmująca, a historya życia jego pełna przygód rozmaitych. Książę ten pochodzi z domu Lousignan na wyspie Cypryjskiej, który za czasów wojen krzyżackich wzniósł się w potęgę, gdyż jeden z potomków tego rodu królewskiego, książę Schahan, syn Leona V. z domu Lousignan-Roupenian, ożenił się z księżniczką Pinna, córką Leona VI. króla ormiańskiego. Leon V. z Armenii postanowił ostatnią wolą księcia Leona Lousignan opiekunem syna swego Schahan'a. Lecz Leon zatrzymał koronę dla siebie, a kuzyna ożenił z jedną z córek swoich i nadał mu księztwo Korikos w małej Armenii. Odtąd przybrali też książęta ormiańscy tytuł książąt Korikos, jak o tem świadczy metryka chrztu podróżującego teraz po Europie księcia, a który jest ostatnim i jedynym już potomkiem rodu w dziejach sławnego. Rząd rosyjski zabrawszy krainy położone między Kaukazem i Araratem, wyznaczył księciu Leonowi pensyę niewielką, objawszy rządy księztwa Korikos na siebie. Księztwo to przypadło podobno już niezwrotnie, i ani Turcya ani sprzymierzone z nią mocarstwa nie znajdą zapewne ważnej przyczyny do popierania tej sprawy. Być jednak może, że rząd rosyjski przychyli się do wyznaczenia stosowniejszego niż potąd apanażu dla księcia, któremu dziedzictwo całe zabrano.“ Otoż spadkobierca tytułów i godności, o którym tu mowa zamieszkał od trzech miesięcy Berlin, i przy ulicy „Behren“ na drzwiach pomieszkania wystawił herb królewski z napisem złocistym: „Książę Armenii.“ Domniemany ten książę ubierał się wytwornie, nosił wielki ze srebra order gwiazdzisty z czerwonym krzyżem emaliowanym, złote ostrogi, złotą szpicrutę, i rad odwiedzał towarzystwa dam salonowych. Żył wprawdzie z umiarkowaniem i z oszczędnością, lecz zwiedzał często wszystkie znajdujące się tu poselstwa zagraniczne. Korespondował też bardzo często z domniemanym swym adjutantem Amur-Chanem, bawiący na przemian to w Holandyi, to we Włoszech. Przyjaciołom i znajomym swoim pokazywał chętnie portret swój litografowany w Paryżu, na który oddany był z szeroką wstęgą orderową i wielkim orderem gwiazdzistym, tudzież z napisem: „Leon prince d'Armenie defenseur de l'Eglise d'Orient.“ Książę odgrywał dawniej znaczną rolę w Londynie, i często wspominano o nim tak w dziennikach angielskich, jak i w tutejszych. W Londynie uważano w nim reprezentanta książąt kaukazkich, i sam się nim mienił, a w teraźniejszej wojnie z Rosyą podawał ministerstwu angielskiemu różne projekta traktatu. Ogłaszał też prawie we wszystkich dziennikach angielskich żarliwe proklamacye przeciw Rosyi, obwiniał rząd rosyjski o zabór królewstwa swego Armenii, a nawet o zabranie własnych jego kosztowności. Wartość dóbr zabranych mu, miała wynosić do 15 milionów talarów. Taką samą proklamacyę umieściła z dziennika „Mornig Advertiser“ i litografowana korespondencya wychodząca w Paryżu, a mianowie w numerze swym z 13. maja 1853. Korzystał on wówczas z usposobienia ludności angielskiej w sprawie Koszuta, i chcąc zjednać sobie sympatye mieszkańców Anglii utrzymywał upornie, że go tak samo jak Koszuta prześladują policyjni ajenci rosyjscy i angielscy, że listy jego przejmują i t. p. „Times“ i inne dzienniki roznosiły po świecie takie skargi i żale księcia ormiańskiego. Takiemi sposoby podchodził to on poselstwa europejskie, i wyłudzał nie raz dość znaczne fundusze pieniężne. Korespondował też prawie ze wszystkimi ministrami angielskimi i francuskimi, a nawet z monarchami. Nieprzyjemne zajście zmusiło go nareszcie do opuszczenia Londynu. Miał miłostki z niejaką panią Mitchell, żoną urzędnika angielskiego, który go do sądu zapozwał Trybunał sądowy „Queens Bench“ skazał na posiedzeniu swem z 8. czerwca 1853 księcia ormiańskiego na karę pieniężną w sumie 750 funtów szterlingów, o czem dzienniki ówczesne szeroko donosiły. Sumy tej zapewne nie mógł złożyć, gdyż zaraz po tym wyroku przeniósł się do Paryża, a później do Turynu. W obu miastach używał tych samych co i dawniej fortelów, wciskał się do najznakomitszych towarzystw, i utrzymywał związki zagraniczne. Za pomocą dzienników rozgłaszał zwykle zaraz za przybyciem swem do jakiego z miast większych o świetnym rodzie swoim i królewskiem pochodzeniu, i umiał sobie radzić w każdem położeniu. Papiery jego legitymacyjne składały się z patentów malowanych w kolory, i ułożonych w niezrozumiałym, podobno w syryjskim języku, tudzież z wielkiej liczby listów od osób dostojnych, w których go tytułowano księciem lub królewiczem. Miał zresztą ten zwyczaj, że szukał znajomości z wyższymi urzędnikami policyjnymi, i odwracał od siebie wszelkie podejrzenia. Jego układność, znajomość wielu języków, mianowicie zaś języka francuskiego, angielskiego, rosyjskiego i niemieckiego; jego ordery i znakomite koneksye ułatwiały mu rolę przybraną i omamiały policyę. Tutejszy jednak dyrektor policyi Stieber, niedał się tem uludzić, i śledził pilnie domniemanego księcia ormiańskiego Jakoż przytrzymano go od kilku już dni, a ze śledztwa okazało się, że to właściwie żyd holenderski nazwiskiem Józef Joannis, za którym już od roku 1846 śledzono. Przybierał on różne imiona: księcia Korikosz, księcia Armenii, udawał się też za oficera rosyjskiego nazwiskiem Korikosz, lub za oficera tatarskiego z nazwiskiem Amur-Chana. Bawił długi czas w oryencie, mianowicie w Konstantynopolu i w koloniach holenderskich (w Indyach wschodnich); znane mu są więc dokładnie stosunki, zwyczaje i po części języki oryentalne. Za młodu pobierał nauki na uniwersytecie holenderskim w Leyden. Teraz osadzono go w berlińskim domu poprawy, aż pokąd nie wyjdą na wierzch wszystkie sprawki jego życia awanturniczego, i zapewne wkrótce odbędzie się cały ten proces przed sądem właściwym.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 45. Rozmaitości.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.